



Kto pyta, nie błądzi

1. W pogoni za maksem

Panie Redaktorze!

Maksy; obie przed, rozdawał W

♠ D7		♠ AK963
♥ K107	W	♥ 5
♦ A942	E	♦ D83
♣ D974		♣ W1052

W (ja)	N	E	S
pas	1♣	1♠	pas
1BA	pas	pas	2♥
?			

Skontrolowałem, a partner zgodził się z moją propozycją. Przeciwnicy też byli radzi, bo 2♥ z kontrą zostały wygrane. Problem opowiadałem w towarzystwie brydżowym jako anegdotę, ale okazuje się, że ponad połowa słuchaczy także spasowała na moją kontrę. Może coś źle było z tą moją kontrą? Ja nie dostrzegam innej licytacji niż kontra, bo na 2BA brak bilansu. Jestem opisany dokładnie: 10–11 PC z tolerancją gry w piki i dopuszczam możliwość ukarnienia.

Proszę o opinię.

Darek

Rozwiązanie problemu

Darku!

Twój partner, pasując na 1BA, wskazał układ 5–3–3–2. Jego pas z układem 5–1–3–4 nie jest dobrą licytacją, zwłaszcza z treflami. Bowiem o ile **W** raczej nie powinien mieć pięciokartu w karach, a zwłaszcza w kierach (zgłosiłby 2♦/♥), to może mieć go w treflach, ponieważ 2♣ w polskich systemach są konwencyjne – *drury*. W żadnym razie twoja kontra nie jest wywoławcza, bo niby co miałyby wywoływać? Kontra wskazuje nadwyżkę (10–11 PC) i ma duży stopień karności.

W sekwencji...

W	N	E	S
–	–	1♠	pas
1BA	pas	pas	2♥
ktr.			

... kontra **W** miała by 100% karności, gdyż partner określił się co do układu (5–3–3–2),

jak również co do siły (12–14 PC). Wracając do waszej licytacji: twój partner opisał się co do układu, ale nie co do siły. **E** wejdzie do licytacji 1♠ np. z taką ręką:

♠AKW87 ♥52 ♦W87 ♣985

Wtedy, mając słabe wejście i brak lew defensywnych, kontry nie utrzyma. Dlatego kontrujący powinien na tę okoliczność być przygotowany – posiadać dubla pik. Tak więc w kierach powinieneś mieć nieco więcej niż K 10 x. Zamiast kontry mogłeś po prostu zgłosić 2♠. Nie bez winy jest także partner. Jego ręka odbiega od modelowej co do układu (pasując na 1BA, sfatszował obraz ręki); wie, że przeciwnicy mają co najmniej osiem kierów, a siły obu stron są wyrównane – więc powinien odejść w 2♠.

Podsumowując... 1. Licytujemy do modelowej ręki partnera. Gdy partner dokładnie opisał swą kartę, nasze odzywki mają charakter decyzji.

2. Nie gońmy w każdym rozdaniu za maksem. Kontrując 2♥, musimy wziąć aż sześć lew, by zapisać skromne +100 (obie przed), gdy np. za 2♠ mogliśmy wziąć zapis +110 (w grze na maksy to ogromna różnica). Zrozumiałbym twoją kontrę, gdyby przeciwnicy byli po partii, gdyż ewentualny zapis +200 w rozdaniu częściówkowym wart jest ryzyka.

2. Od częściówki do szlemika

Panie Redaktorze!

W turnieju na maksy otrzymałem następującą rękę:

♠K106432 ♥A5 ♦D7 ♣975

Partner otworzył 1♥ (*Wspólny Język*), odpowiedziałem 1♠, partner – 2♦. Stałem przed decyzją. Nie podobały mi się 2♠ ze słabym, chociaż sześciokartowym, longerem. W końcu po zgłoszeniu dwóch kolorów przez partnera statystycznie wybierałem się do krótkości pik w jego ręce. Zalicytowałem więc 2♥ – *negatywny wybór koloru*.

Partner skoczył w 4♥, co zakończyło licytację. Wygrał kontrakt, zapisując 420, co dało nam 17% z rozdania. Nasze ręce:

♠ DW3		♠ K106432
♥ K9864	W	♥ A5
♦ AK42	E	♦ D7
♣ A		♣ 975

Wychodził szlemik pikowy. Kto zawinił? Pozdrawiam

Paweł

Rozwiązanie problemu

Pawle!

2♥ gubią sześciokart pikowy, a zwykle lepiej jest grać w kolor rozłożony 6–1 niż 5–2. Poza tym zgubimy grę w piki, gdy partner ma dubla pik. Jednak w tym rozdaniu twój wybór 2♥ nie prowadził do nieszczęścia. Bardzo dużym błędem był skok partnera na 4♥. Twoje 2♥ obiecują **tylko** dubla i nie wykluczają pięciokartu w pikach. Dlatego partner powinien skoczyć na 3♠, które dokładnie opiszą układ i siłę jego ręki. Po 3♠ twoja karta nabierze niezwykłej mocy: wyłączenie treflowe (wszystkie figury pracują), maksimum miltonów w ramach wcześniejszych 2♥ i aż sześć pików. Liczymy punkty: 9 PC + 1 pkt za dziewiąty atut, + 2 pkt za dwa duple + 2–3 pkt za lokalizację figur = około 15 pkt. Partner ma 16–17 PC + 2 pkt za singla = 18–19 pkt. Razem mamy więc 33–34 pkt., czyli tyle, ile potrzeba na szlemika. Optymista zgłosi 6♠, pesymista tylko zainwituje szlemika – najprościej przez 5♠.

Także gdybyś zdecydował się na 2♠ (zamiast 2♥), czyli...

W	E
1♥	1♠
2♦	2♠
?	

... otwierający powinien zasygnalizować możliwość gry szlemika, mimo tylko półpozytywnej siły odzywki 2♠. Możliwe to będzie jedynie wtedy, gdy obie ręce są maksymalnie silne co do miltonów oraz zaistnieje wyłączenie w treflach. Informacją przekazującą taką możliwość będzie *splinter* 4♣.

Licytacja dwustronna

Bądź rozsądny, niekoniecznie genialny

Panie Redaktorze!

Turniej par, **NS** po partii, rozdawał **N**. W pierwszym rozdaniu dużego turnieju otrzymałem:

♠W43 ♥K6 ♦W87 ♣AKW54

W	N	E	S
-	pas	1♠	?

Miałem wątpliwości, ale wszedłem do licytacji 2♣. Całe rozdanie wyglądało tak:

Turniej; NS po partii, rozdawał N			
		♠ 982	
		♥ W8752	
		♦ D54	
		♣ 32	
♠ D6		♠ AK1075	
♥ D1093		♥ A4	
♦ A10963		♦ K2	
♣ 86		♣ D1097	
	♠ W43		
	♥ K6		
	♦ W87		
	♣ AKW54		

W	N	E	S
-	pas	1♠	2♣
ktr. ¹	pas	pas	pas

¹ kontra negatywna

Po wieście ♠D przeciwnicy bez trudu skasowali 1100. Gdy wpisywaliśmy wynik do kontrolki, a było to pierwsze rozdanie turnieju, nasze 1100 wyglądało okropnie. Czy moja decyzja była *koszmar* – tak ją ocenił partner – czy też tylko zła lub bardzo niešťęśliwa? Jak się później okazało, takich mądrych jak ja było więcej – z rozdania naciągnęto nam 24%.

Tomek

Tomku!

Jest wiele powodów, by spasować z twoją ręką.

1) Jesteśmy w niekorzystnych założeniach. Wpadka po partii jest znacznie droższa od przedpartyjnej. Dlatego na wejście popartyjne potrzebna jest dobra ręka.

2) Partner jest po pasie, więc rośnie szansa na spotkanie mizerii w jego ręce.

3) Mamy trzy niskie piki. Jeśli przeciwnik otwiera na poziomie jednego, **najgorszym układem, jaki możemy mieć w jego ko-**

lorze jest niski tryplet. Liczba potencjalnych lew przegrywających w kolorze przeciwnika jest przy tej konfiguracji największa.

4) Dwa samotne walety, w tym jeden w kolorze przeciwników, wyglądają okropnie.

5) Nasz kolor jest tylko pięciokartowy i do tego bez podwiązań (wysokich błotek). Gdybyśmy mieli ♣A K W 10 9, czulibyśmy się znacznie lepiej, gdyż słabe trefle u przeciwników nie prowokowałyby do ukarnienia 2♣.

6) Jest to turniej par i w takich założeniach przeciwnicy częściej zaryzykują kontrę, nawet na bez jednej, za potencjalne 200, niż w meczu. Po twoim pasie licytacja się nie kończy. Jeśli **W** także spasuje, twój partner, mając górę pasa, wznowi licytację, np. zalicytuje naturalne 1BA (*bilans stolika*), wywoławczo skontrowuje lub zgłosi własnego longera. Także gdy **W** podniesie do 2♠, partner, z ciekawą kartą, może wywoławczo skontrować.

7) 2♣ niemal nie utrudniają licytacji przeciwnikom. Zabierają im tylko odzywkę 1BA, wszystkie inne – 2♦, 2♥ itd. – są nadal możliwe.

Jest chyba tylko jedna zaleta wejścia 2♣ – dobrze wskazuje wist.

Popatrzmy, jak rozważnie licytuje jedna z najlepszych par świata Balicki – Żmudziński:

Mecz; obie po, rozdawał S			
		♠ A752	
		♥ K3	
		♦ KD952	
		♣ D6	
♠ D943		♠ KW	
♥ A876		♥ DW92	
♦ -		♦ 108	
♣ W10843		♣ AK972	
	♠ 1086		
	♥ 1054		
	♦ AW7643		
	♣ 5		

W	N	E	S
Żmudziński	Gierulski	Balicki	Skrzypczak
-	-	-	pas
pas	1BA	pas (!)	3♣ ¹
pas	3♦	pas	pas
ktr. (!)	pas	4♥	ktr. ²
pas	5♦	ktr.	pas...

¹ transfer, 6+ kar, siła nieokreślona; ² action double, chciałyby bronić, ale ostateczna decyzję oddaję w twoje ręce, partnerze

Bez dwóch, 500 dla **WE**.

Chciałem przy tej okazji zaprzeczyć za-

korzenionej wśród brydżystów opinii, że na maksy trzeba być bardziej aktywnym niż w meczu. Moim zdaniem jest to opinia niestusza. To w turnieju, w wątpliwej sytuacji, przeciwnicy częściej nas skontrowują – w obawie, że wyrwywamy im 110, dając w zamian 50 lub 100. W turnieju kontra na bez jednej nie jest czymś nadzwyczajnym. W meczu, w strefie częściówki, niemal nikt nie ryzykuje kontry na bez jednej – zysk niewielki, za to strata duża. Strach przed skontrowaniem ewentualnie idącej częściówki jest tu więc dużo większy niż w turnieju. Przeciwnicy myślą: pewnie oni przegrają (może nawet bez dwóch), ale ryzykować kontrę... – bez przesady. Kontrą mogą ułatwić rozgrywkę. Oni wygraą, co powiedzą partnerzy z drużyny? Może wypuścimy? Oj, co wtedy powiedzą partnerzy? Oto rozdanie z tegorocznej ekstraklasy ilustrujące tę tezę:

Mecz; WE po, rozdawał E			
		♠ DW10	
		♥ K1072	
		♦ D9	
		♣ W742	
♠ 952		♠ K876	
♥ ADW853		♥ 94	
♦ A6		♦ K543	
♣ D6		♣ 1095	
	♠ A43		
	♥ 6		
	♦ W10872		
	♣ AK83		

W	N	E	S
-	-	pas	1♦
1♥	1♠ ¹	pas	2♣
2♥	3♣	3♥	pas...

¹ transfer na BA

Bez trzech za 300, a do wzięcia było 800.

W niekorzystnych założeniach wiele agresywności wykazała para **WE**. Bardzo zachowawczo zachował się gracz **N**. Być może wynikało to z sytuacji w meczu, w którym wysoko prowadzili **NS**. Stąd **WE** grali na obrót, a **NS** zachowawczo. W turnieju par zapewne **N** skontrowałby już 2♥, a w meczu powstrzymał się przed kontrą na 3♥.

Właściwy czas do agresywnej licytacji

Kolejne rozdanie z tego samego meczu ekstraklasy:

Mecz; obie przed, rozdawał W

♠ D10543	♠ 72	♠ 96				
♥ 1043	♥ D987	♥ 52				
♦ A	♦ 953	♦ KW8742				
♣ A743	♣ 10985	♣ DW6				
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ AKW8					
	♥ AKW6					
	♦ D106					
	♣ K2					

W	N	E	S
Żmudziński	Gierulski	Balicki	Skrzypczak
pas	pas	3♦ (!)	3BA
pas...			

Tym agresywnym trzecioręcznym blokiem Balicki nie tylko utrudnił licytację przeciwnikom, ale także wskazał wist. Żmudziński wyszedł ♦A i po ♦2 od partnera, wskazującej wartość w treflach, zagrał pasywnie w kiera. Kontrakt został przegrany bez dwóch za 100. Na drugim stole E na trzecim ręku spasował. S otworzył 2BA i po wiście pikowym udało mu się wziąć nawet dziewięć lew.

Podsumowując...

Niewątpliwie agresywny styl licytacji w trefie częściówki jest podstawą współczesnego brydża – nie tylko na maksy, ale także w meczu. Nie powinna to być jednak agresja z zamkniętymi oczami. **Staraj się być rozsądny, niekoniecznie genialny.**

Zofia Mikołajczyk



LIMERYKI, MOSKALIKI I INNE WIERSZYKI

*Strateg (tudzież psycholog) z miasta Kutno
Tuż po meczu miał minę raczej smutną
W ramach najnowszej taktyki
Skoczył – bez pików – w trzy piki
Skąd miał wiedzieć, że zaraz mu to lutną ?*

*Małomówny i nieśmiały Gracz z Sopotu
Zbluzgał sędziów, czym narobił se kłopotu
Sytuacja była nowa:
Całkiem jak ten Jaś niemowa
Co przemówił, gdy nie dostał raz kompotu.*

Kontruujemy 1BA

Zastanów się, czy w poniższych sekwencjach kontra na 1BA jest karna, czy wywoławcza? Licytujemy *Wspólnym Językiem* (obie strony przed partią).

1)

W	N	E	S
1♦	1BA	ktr.	

Kontra karna. Ten przypadek, mam nadzieję, nie wymaga komentarza.

2)

W	N	E	S
1♠	pas	1BA	ktr.

Kontra wywoławcza – krótkość pik, fity w pozostałych kolorach. Przykładowa ręka S:

♠2 ♥KD105 ♦AD109 ♣D1073

3)

W	N	E	S
1♠	pas	1BA	pas
pas	ktr.		

Kontra karna. Ten przypadek omawialiśmy w *ŚB* 10–12/2014. Ręka N to *trappingpas*, czyli wyraźna opozycja w pikach. Przykładowa ręka N:

♠KD1018 ♥A5 ♦1098 ♣A93

Kontra nakazuje partnerowi wist pikowy.

4)

W	N	E	S
1♣	pas	1♠	pas
1BA	pas	pas	ktr.

Kontra karna. Ten przypadek także omawialiśmy w *ŚB* 10–12/2014. Ręka S to *trappingpas*, czyli wyraźna opozycja w pikach. Przykładowa ręka S:

♠KD1098 ♥8 ♦AK3 ♣A932

Kontra nakazuje partnerowi wist pikowy. Zauważ, że bez kontry partner zawistuje w kiery – niemal na pewno ma w nich długość – a tego chciałbyś uniknąć.

5)

W	N	E	S
1♣	pas	1♠	pas
1BA	ktr.		

Kontra wywoławcza, krótkość pik i fity w pozostałych kolorach, np.:

S: ♠2 ♥K1095 ♦AD108 ♣KW98

Ten przypadek także wielokrotnie omawialiśmy na łamach *ŚB*.

6)

W	N	E	S
1♦	1♠	1BA	ktr.

Kontra wywoławcza. S wskazuje możliwość gry w kolorach nielicytowanych (modelowo układ 5–5 lub lepszy, kiery i trefle), np.:

S: ♠2 ♥K10975 ♦109 ♣KD1053

7)

W	N	E	S
1♦	1♥	pas	1BA
pas	pas	ktr.	

Kontra karna. *Trappingpas* na kierach.

8)

W	N	E	S
1♦	pas	1BA	pas
pas	ktr.		

W przykładzie (3) po otwarciu 1 w starszy kontra N była karna. Czy tak samo jest po otwarciu 1♦? Moim zdaniem tak, bowiem N, mając 4–4 w starszych, może zalicytować kolor przeciwnika – 2♦. Szansa na uzgodnienie koloru starszego jest w tym momencie bardzo duża (E wykluczył starsze czwórki).

Pojawia się problem, co ma N zrobić z rękami typu...

N₁: ♠2 ♥AK75 ♦A953 ♣A1095

... lub...

N₂: ♠AK75 ♥2 ♦A953 ♣A1095

... z którymi, ze względu na krótkość w starszym, nie mogliśmy skontrować 1♦

Myślę, że teraz kartę N₁ najlepiej sprzeda odzywka 2♥, a N₂ – 2♠. Przecież nie możemy mieć karty z longerem 5+, z którym nie stać nas było na wejście na poziomie jednego (w dzisiejszych czasach wchodzimy bardzo cienko), a stać nas teraz na licytację na poziomie dwóch.

Można też się umówić, że rezygnujemy z kontry karnej ujawniającej *trappingpasa* i przeznaczamy ją na wskazanie rąk typu N₁ i N₂. Ten temat wymaga poważnej rozmowy z partnerem.

Lewy atutowe znikąd (3)

Spróbuj rozwiązać dwa problemy wistowe.

Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawat E

♠ K2			
♥ W109			
♦ DW10642			
♣ K2			

	N	E	
W			S

	♠ D9		
	♥ AKD8532		
	♦ -		
	♣ 6543		

W	N	E	S
-	-	1♦	3♥
5♦	pas...		

¹ 4+ kara

Wist naturalny. Do twego ♥A partner dołożył ♥6, a rozgrywający ♥4. Nie widząc nic lepszego, kontynuujesz królem. Partner zrzuca ♠4. Na Zachodzie standardem jest sygnał *marka – demarka bezpośrednia*: niska blotka demarkuje, wysoka markuje piki. **Co dalej?**

Rozwiązanie

Poniższe rozdanie pochodzi z dawnych lat, z turnieju granego na impy w Juan Les Pins.

	♠ W108754		
	♥ 6		
	♦ K95		
	♣ W98		

♠ K2		♠ A63
♥ W109		♥ 74
♦ DW10642		♦ A873
♣ K2		♣ AD107

	N	E	
W			S

	♠ D9		
	♥ AKD8532		
	♦ -		
	♣ 6543		

Ponieważ partner zdemarkował piki, więc ♠A jest u rozgrywającego. Gdybyś nie miał ♠D, to należałoby odebrać ewentualnego ♣A, by z kolei rozgrywający nie wyrzucił stołowych trefli na hipotetyczne ♠A D W x w ręce. Ale nawet gdybyś nie miał ♠D, nie znaczy to, że należy wyjść w trefla. Przecież N, mając sporo trefli z asem, zamarkowałby wówczas trefle, wyrzucając wysoką blotkę trefl – *marka bezpośrednia (naturalna)*.

Po tych rozważaniach możesz więc założyć, że trzy pozostałe asy są u E. W tej sytuacji rozgrywający dysponuje jedenastoma lewami, po ewentualnym impasie ♦K, jeśli jest mu on potrzebny. Twoja jedyna szansa

to dokładnie ♦K9 w ręku partnera. Kontynuuj więc kierem, N podłoży ♦9, promując swego ♦K na obkładającą kontrakt lewę.

Niewielu graczy znalazło tę piękną obronę.

Problem 2

Mecz; NS po partii, rozdawat S

	♠ D875		
	♥ 863		
	♦ AD5		
	♣ AW7		

	N	E	
W			S

	♠ AK3		
	♥ K4		
	♦ 98732		
	♣ 964		

W	N	E	S
-	-	-	1♥
pas	1♠	pas	2♣
pas	4♥	pas...	

Wist ♠2, ze stołu blotka. **Jak planujesz poprowadzić obronę?**

Rozwiązanie

Mecz; NS po partii, rozdawat S

	♠ D875		
	♥ 863		
	♦ AD5		
	♣ AW7		

♠ W962		♠ AK3
♥ D92		♥ K4
♦ K1064		♦ 98732
♣ 82		♣ 964

	N	E	
W			S

	♠ 104		
	♥ AW1075		
	♦ W		
	♣ KD1053		

To rozdanie wygrzebałem ze swej pamięci, więc może różnić się w szczegółach od oryginału. Po wiście pikowym gracz E zagrał asa, króla i blotkę pik. Rozgrywający wziął lewę w stole i zagrał kiera do waleta. W wziął damę i zagrał czwartego pika, którego E zabił królem atu, promując ♥9 na lewę.

Nietrudno zauważyć, że podobny motyw można wykorzystać przy takim układzie kart:

	♠ D875		
	♥ 986		
	♦ AD5		
	♣ AW7		

♠ W962		♠ AK
♥ D3		♥ K42
♦ K1064		♦ 98732
♣ 832		♣ 964

	N	E	
W			S

	♠ 1043		
	♥ AW1075		
	♦ W		
	♣ KD105		

Ten sam kontrakt 4♥. W wistuje ♠2, E gra piki w kolejności A–K, wskazując dubla,

i wychodzi w kiera. Jeśli rozgrywający przepuści, W zagra pika do przebitki, jeśli zabije – obrońcy wezmą dwie lewy atutowe.

Także przy takim rozkładzie pików...

♠ D9652	♠ W87	♠ AK
	♠ 1043	

...po odebraniu ♠Ki i ♠A tylko odwrót blotką atutową obkłada kontrakt.

Można powiedzieć, że jest to *widelec Mortona* w obronie. ♦

Jak obłożyć czapę

Otrzymałem list od prof. Jacka Gilewicza (Francja), wiernego czytelnika *Świata Brydża*, który wielokrotnie pozyskiwał dla *SB* zgodę na przedruki ze znakomitego miesięcznika *Le Bridgeur* oraz tłumaczył je na język polski. A zdarzyło się, że kiedyś sam napisał interesujący artykuł do *Świata Brydża*. Oto ten list:

Drogi Władku!

Turniej par; obie po, rozdawat S

	♠ 1082		
	♥ -		
	♦ AKW1098		
	♣ AD75		

♠ D96		♠ 54
♥ AK4		♥ DW9532
♦ 432		♦ 765
♣ W1096		♣ 43

	N	E	
W			S

	♠ AKW73		
	♥ 10876		
	♦ D		
	♣ K82		

W powyższym rozdaniu grałem na pozycji W. Przeciwnicy, grube ryby, po otwarciu 1♠ i precyzyjnej licytacji dotarli do 6♠. Zawistowałem ♥A. Po krótkim zastanowieniu rozgrywający przebił asa i zagrał ♠10 na impas. Ode mnie spadła dziewiątka. Niedługo myśląc, rozgrywający ponowił impas pikowy. Bez trzech.

Otwierając protokół, stwierdziliśmy, że wszyscy inni, grając szlemika lub końcówkę pikową, wzięli 12 lew. Przypomniał mi się tytuł rozdziału *Jak obłożyć czapę* z Twojej i Romka Krzemienia książki *Wszystko o wiście*.

Serdecznie pozdrawiam

Jacek